

Postanowienie z dnia 27 stycznia 2006 r., III CK 369/05

Odpisem w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego, w tym odpisem orzeczenia w rozumieniu art. 140 k.p.c., jest dokument wiernie odzwierciedlający treść oryginału orzeczenia albo jego kopia. Dokument ten nie musi być uwierzytelniony lub poświadczony za zgodność.

Sędzia SN Jacek Gudowski

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa K. Szpitala Specjalistycznego im. J.P. II w K. przeciwko M. Oddziałowi Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w K. o zapłatę, na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 27 stycznia 2006 r., na skutek kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 30 listopada 2004 r.

odrzucił kasację.

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 30 listopada 2004 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 11 maja 2005 r. w ten sposób, że oddalił powództwo wniesione przez Krakowski Szpital Specjalistyczny im. J.P. II w K. przeciwko M. Oddziałowi Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia w K. o zapłatę kwoty 3 535 325,92 zł.

W dniu 30 listopada 2005 r. – w ustawowym terminie – pełnomocnik powoda złożył wniosek o doręczenie odpisu wyroku z uzasadnieniem, a pismem z dnia 20 stycznia 2005 r. wniósł o przyśpieszenie dokonania tej czynności, na co Sąd Apelacyjny zareagował pismem z dnia 24 stycznia 2005 r. informującym, że odpis wyroku wraz z uzasadnieniem został mu doręczony w dniu 13 grudnia 2004 r., co wynika ze zwrotnego dowodu doręczenia. Pismem z dnia 25 stycznia 2005 r. pełnomocnik powoda zaprzeczył doręczeniu i ponownie wniósł o dokonanie doręczenia.

Z materiałów sprawy i dokonanych ustaleń wynika, że odpis wyroku z uzasadnieniem nie został doręczony w dniu 13 grudnia 2004 r., jest jednak niewątpliwe, że w dniu 31 stycznia 2005 r. pełnomocnikowi powoda wydano w sekretariacie Sądu Apelacyjnego wyrok z uzasadnieniem w formie kserokopii. Kwestia ta była badana także przez Sąd Najwyższy w związku z rozpoznawaniem zażalenia strony powodowej na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 7 lutego 2005 r. oddalające wniosek o doręczenie wyroku. W uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZ 45/05, Sąd Najwyższy stwierdził *expressis verbis*, że wydanie orzeczenia w dniu 31 stycznia 2005 r. było równoznaczne z doręczeniem. Sąd Najwyższy wyraził ten pogląd wiedząc, że dokumenty wręczone pełnomocnikowi strony powodowej miały formę odбитki kserograficznej oryginału wyroku i uzasadnienia.

W dniu 1 sierpnia 2005 r. pełnomocnik strony powodowej wniósł kasację, która została odrzucona postanowieniem Sądu Apelacyjnego z dnia 12 sierpnia 2005 r., jako „przedwczesna”. Wyrok wraz z uzasadnieniem został pełnomocnikowi powoda doręczony po raz wtóry, tym razem w formie uwierzytelnionego odpisu, za pośrednictwem poczty w dniu 22 sierpnia 2005 r., a w dniu 19 września 2005 r. powód ponownie wniósł kasację.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W związku z nietypowym przebiegiem zdarzeń poprzedzających wniesienie kasacji przedstawionej Sądowi Najwyższemu do rozpoznania w pierwszej kolejności trzeba ocenić kwestię zachowania przez stronę powodową terminu przewidzianego w art. 393⁴ k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 6 lutego 2005 r. W szczególności należy rozważyć, czy doręczenie dokonane w sekretariacie sądowym w dniu 31 stycznia 2005 r. było skuteczne i doprowadziło do otwarcia terminu do wniesienia kasacji.

Zgodnie z art. 132 § 2 k.p.c., doręczenie adresatowi może nastąpić także przez wręczenie mu pisma bezpośrednio w sekretariacie sądu, choć zasadą jest doręczanie przez pocztę, komornika, woźnych lub sądową służbę doręczeniową (art. 131 § 1 k.p.c.; por. także § 75 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1987 r. – regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych, Dz.U. Nr 38, poz. 218 ze zm. – dalej: „regulamin sądowy”). W praktyce oraz w piśmiennictwie przyjmuje się, że w sekretariacie sądu można doręczać odpisy nie tylko pism procesowych, ale również pism sądowych, a

adresatem doręczenia może być każdy podmiot biorący udział w postępowaniu, także ten, który udziału w nim nie bierze. Obecnie w sądzie adresatowi można zatem doręczyć każde pismo sądowe bezpośrednio, za potwierdzeniem odbioru, jeżeli wykazał swoją tożsamość (por. § 76 regulaminu wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych). Nie powinno budzić wątpliwości, że adresatami doręczeń dokonywanych w sekretariacie sądowym mogą być także pełnomocnicy procesowi stron, zarówno zawodowi, jak i umocowani na podstawie innego tytułu (art. 91 pkt 1 k.p.c.).

Powyższe stwierdzenie nie wyjaśnia jeszcze wszystkich wątpliwości, zgodnie bowiem z art. 140 k.p.c., pisma procesowe i orzeczenia doręcza się w odpisach. Zważywszy, że pełnomocnik strony powodowej otrzymała zaskarżony wyrok z uzasadnieniem – co jest bezsporne – w formie odбитki kserograficznej oryginału, powstaje pytanie, czy doręczenie w takiej formie spełnia wymagania wymienionego przepisu.

Odpowiadając na to pytanie należy stwierdzić, że w prawie procesowym nie ma legalnej, regulacyjnej definicji pojęcia „odpis”. W kodeksie postępowania cywilnego termin ten występuje wielokrotnie (np. art. 9, 56 § 1, art. 89 § 1, art. 128, 183⁶ § 1, art. 183¹², 198 § 1, art. 250, 398⁷ § 2 lub 558), niekiedy zastępowany nazwą samego dokumentu (np. „apelacja” – art. 371, „odpowiedź na skargę kasacyjną” – art. 398⁷ § 2, „orzeczenie z uzasadnieniem” – 387 § 3), ustawodawca nie zdefiniował go jednak ani nawet nie określił stawianych mu wymagań. W niektórych wypadkach wyraźnie jednak zastrzegł, że chodzi o odpis „wierzytelny” (art. 89 § 1) „urzędowo poświadczony” (art. 250, 694⁴, 722 § 1), „poświadczony przez notariusza za zgodność z oryginałem” (art. 485 § 4), „urzędowy” (art. 1147 § 1) albo „poświadczony” (art. 1213). Omawiane pojęcie jest także używane w innych aktach prawnych zawierających normy prawa cywilnego procesowego, w których – obok terminu „odpis” – używa się niekiedy określenia kwalifikującego, np. „poświadczony” (np. art. 77 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dz.U. Nr 167, poz. 1398, która wejdzie w życie w dniu 2 marca 2006 r.) lub „urzędowo poświadczony” (np. § 201 regulaminu sądowego).

Wobec braku jednoznacznych normatywnych wskazówek pozwalających na określenie znaczenia pojęcia „odpis”, sięgnąć trzeba do języka potocznego. Słowniki wyjaśniają to pojęcie jednolicie jako „tekst odpisany, kopia oryginału” (np.

„Słownik języka polskiego” pod red. W. Doroszewskiego, Wydawnictwo Naukowe PWN, wersja elektroniczna, „Słownik języka polskiego” pod red. M. Szymczaka, PWN 1979, t. II, s. 467 albo „Słownik poprawnej polszczyzny”, PWN 2000, s. 576), chodzi zatem o dokument wiernie oddający oryginał, stanowiący jego odwzorowanie (kopię) lub dokładne odzwierciedlenie jego treści. Metoda sporządzenia odpisu nie ma oczywiście znaczenia, w każdym razie współcześnie, w związku z rozwojem poligrafii, zdecydowanie dominują proste techniki reprograficzne, pozwalające na multiplikację dokumentów – kserografia oraz wydruki komputerowe (obrazy tekstowe i graficzne).

W takiej sytuacji za „odpis” w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego, w tym „odpis orzeczenia” w rozumieniu art. 140 k.p.c., uważać należy dokument wiernie odzwierciedlający treść oryginału orzeczenia albo jego kopię, przy czym dokument ten nie musi być uwierzytelniony lub poświadczony za zgodność. Za takim ujęciem „odpisu”, oprócz podniesionych argumentów językowych, przemawiają także względy normatywne. Po pierwsze, należy pamiętać, że jurydyczny sens regulacji zawartej w art. 140 k.p.c. – co zgodnie potwierdzają komentatorzy – wynika z założenia, iż oryginały orzeczeń oraz pism procesowych pozostają w aktach sądowych; strony i inne uprawnione podmioty otrzymują wyłącznie ich odpisy. Po drugie, jeżeli ustawodawca chce nadać odpisowi kwalifikowany charakter, wyraźnie to zastrzega, o czym świadczą powołane już art. 89 § 1, art. 250, 694⁴, 722 § 1, art. 485 § 4 lub art. 1147 k.p.c.; używa wówczas formułek „uwierzytelniony”, „poświadczony”, „urzędowy” lub „urzędowo poświadczony”. Po trzecie wreszcie, normatywne pojęcie „kopia”, które zostanie wprowadzone do kodeksu postępowania cywilnego z dniem wejścia w życie ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (por. art. 9 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 2 marca 2006 r.), oznacza w istocie formę, odmianę odpisu dokonanego metodą reprograficzną. Uchwalając ustawę o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ustawodawca wyodrębnił „kopię” z ogólnego pojęcia „odpis” tylko dlatego, że jej wykonanie jest tańsze, w związku z czym opłaty za jej wydanie są i powinny być niższe (por. art. 77 i 78 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Kopia (kserokopia) jako forma odpisu funkcjonuje także w praktyce biurowej sądów (por. § 15, 20, 34 albo 255 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 grudnia 2003 r.

w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej, Dz.Urz. Min. Sprawiedl. Nr 5, poz. 22 ze zm.).

Należy także pamiętać, że w judykaturze Sądu Najwyższego rozstrzygana była już kwestia, czy strona składająca odpis pisma procesowego przeznaczonego dla doręczenia go uczestniczącym w sprawie osobom (art. 128 k.p.c.) ma obowiązek podpisania albo poświadczenia tego odpisu za zgodność z oryginałem. Po pewnych wahaniach przeważał pogląd, że obowiązek taki nie istnieje (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 1967 r., I CZ 111/67, OSNCP 1968, nr 7, poz. 127, z dnia 12 stycznia 1998 r., I PKN 471/97, OSNAPUS 1998, nr 24, poz. 711 lub z dnia 18 października 2002 r., V CKN 1830/00, OSNC 2004, nr 1, poz. 9, a także – o odmiennej wymowie, ale oceniane jako nietrafne, także w piśmiennictwie – postanowienie z dnia 27 sierpnia 1998 r., III CZ 107/98, OSNC 1999, nr 3, poz. 52; por. także orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 1938 r., C.I. 2211/37, „Polski Proces Cywilny” 1938, nr 16-18, s. 560).

W tej sytuacji należy uznać, co stwierdził Sąd Najwyższy już w przytoczonym na wstępie postanowieniu z dnia 17 czerwca 2005 r., że doręczenie stronie powodowej kserokopii orzeczenia (uzasadnienia) jest równoznaczne z doręčeniami odpisu w rozumieniu art. 140 k.p.c. Nie może przy tym schodzić z pola widzenia fakt, że doręczenia tych dokumentów dokonano w sekretariacie Sądu Apelacyjnego, a więc za ich wiarygodnością przemawiają także okoliczności doręczenia. Gdyby pełnomocnik strony powziął jakiegokolwiek wątpliwości co do zgodności kserokopii z oryginałem, mógł zażądać uwierzytelnienia, co strona może zresztą uczynić w odniesieniu do każdego innego odpisu. Nie uczynił tego, jak też nigdy nie zgłosił jakichkolwiek zastrzeżeń co do zgodności kopii z oryginałem. W konsekwencji należy uznać, że doręczenie stronie w sekretariacie sądowym kserokopii orzeczenia z uzasadnieniem jest równoznaczne z doręčeniami odpisu w rozumieniu art. 140 k.p.c. i wywołuje skutek przewidziany w art. 387 § 3 w związku z art. 132 § 2 k.p.c.

Zważywszy zatem, że doręczenia wyroku z uzasadnieniem stronie powodowej dokonano skutecznie w dniu 31 stycznia 2005 r., a kasacja została wniesiona w dniu 19 września 2005 r., należało – po uznaniu, że ponowne doręczenie dokonane w dniu 22 sierpnia 2005 r. nie wywarło jakichkolwiek skutków procesowych związanych z zaskarżaniem orzeczeń (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 1959 r., 3 CZ 95/59, "Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny"

1960, nr 2, s. 410) – orzec na podstawie art. 393⁵ w związku z art. 393⁴ k.p.c., jak w sentencji.

